

---

---

JAROSŁAW JASKÓLSKI

## HISTORIA I SYMBOLIKA X PAWILONU CYTADELI WARSZAWSKIEJ

Dzieje Polski obfitują w wydarzenia, które w sposób specyficzny ukształtowały świadomość historyczną Polaków. Szczególnie trudnym okresem w naszych dziejach był czas 123-letniej niewoli, kiedy to Państwo Polskie zniknęło z mapy Europy, a naród polski musiał walczyć, także na drodze zbrojnej, o zachowanie swojej tożsamości i jedności w zniewolonej i podzielonej przez trzech zaborców Ojczyźnie. Przejawem tej walki były m.in. powstania narodowe, które na stałe wpisały się w martyrologię polskiego narodu. Właśnie jedno z tych wystąpień zbrojnych – powstanie listopadowe – było powodem wzmocnienia polityki represyjnej rosyjskiego zaborcy, a jego przejawem była budowa wojskowej twierdzy „ku przestrodze”, która stała się, miejscem pamięci narodowej i symbolem wpływającym na świadomość zbiorową społeczeństwa, ich odczucia, poglądy i sympatie.

Tak więc szczególnie wymownym miejscem w świadomości wielu pokoleń Polaków jest Cytadela Warszawska, a zwłaszcza jej X Pawilon. Sama twierdza niemalże od momentu swego powstania pełniła rolę miejsca – symbolu. Nigdy właściwie nie spełniła zaplanowanej dla niej jej funkcji obronnej. Przeznaczeniem jej była pacyfikacja ewentualnych rozruchów, wystąpień, manifestacji, Służyła zduszeniu nastrojów niepodległościowych. Wybór miejsca też nie był przypadkowy – górujące nad miastem wzgórze miało budzić grozę i strach, a najeżone lufami armat mury być dowodem nieuchronności losu. Czarna przeszłość tego miejsca jako wzgórza szubienicznego miała być również wymownym przypomnieniem roli jaką miała pełnić. Mieszkańcy Warszawy ponieśli też trud finansowy budowy tego miejsca, które przecież wymierzone było przeciwko nim.

Wymownym także jest to, jak różne odczucia wzbudzała. Dla carskiej Rosji była symbolem zwierzchnictwa, podporządkowania i ujarzmienia narodu polskiego. Miała być przestrogą dla wszystkich, którzy podniosą „rękę na cara”, miejscem kontroli zapędów niepodległościowych Polaków, symbolem zniewolenia. Sam rodzaj budowli – twierdzy miał wzbudzać konkretne odczucia: strach, respekt i świadomość nieuchronności kary.

Dla Polaków była symbolem walki o niepodległość, niezłomnej postawy, tych którzy przebywali w celach więzienia, wyrazem ich wielkiego patriotyzmu i umiłowania Ojczyzny, poświęcenia dla dobra ogółu. Budziła poczucie jedności narodowej, solidarności, stając się źródłem nadziei. Miejsce, sam budynek, jak i przebywający tam więźniowie tworzyli specyficzny klimat tego miejsca, nadając mu konkretny wymiar urastający do rangi symbolu. Symbolu niezłom-

ności, niepodporządkowania się narzuconym prawom, rygorom, i władzy. Symbole nabierają jeszcze głębszego znaczenia w ważnych chwilach historycznych, ich rola urasta wtedy do najdalszych granic i jednoczy społeczeństwo w słusznej sprawie. Powoduje solidaryzowanie się każdego człowieka z osobną i wszystkich razem.

Hasło „za wolność waszą i naszą” nabiera cech osobowych poprzez wspólne wystąpienia i manifestacje. Cytadela miała być miejscem represji i ucisku wobec polskiej społeczności, a stała się symbolem walki o wyzwolenie spod obcego jarzma. Dla nas Polaków żyjących współcześnie w wolnym kraju Cytadela pozostaje miejscem pamięci narodowej, symbolem walki o najwyższe cele – wolność waszą i naszą – miejscem tożsamości narodowej, która jest jednym z najistotniejszych elementów świadomości społecznej i państwowej. Miejsca pamięci mogą funkcjonować jedynie w kulturach, w których respektowane są przekonania o tym, iż pewne obiekty mają nam coś do przekazania, zyskują formę miejsc pamięci narodowej. Historia dana nam jest nie tylko w relacjach, poprzez bezpośrednich świadków, ale również – pośrednio – poprzez znaki i symbole, do których niewątpliwie zaliczamy X Pawilon Cytadeli Warszawskiej<sup>1</sup>.

Decyzja o wybudowaniu w Warszawie umocnionej twierdzy – cytadeli zapadła zaraz po upadku Powstania Listopadowego, jesienią 1831 r. Nazwa pochodzi od włoskiego słowa *cittadella*, co dosłownie oznacza *małe miasteczko*. W XVI wieku tym słowem zaczęto określać fortyfikację zbudowaną wewnątrz miasta, stanowiącą punkt oparcia dla oddziałów wojskowych mających strzec terenu i zapobiegać buntom. Polecenie jak najszybszego wzniesienia fortyfikacji wydał osobiście 13 III 1832 r. ówczesnemu namiestnikowi Królestwa Polskiego, feldmarszałkowi Iwanowi Paskiewiczowi, car Mikołaj I. Dogodną lokalizacją okazała się część Żoliborza z folwarkiem Fawory i istniejącymi tu wcześniej dawnymi koszarami gwardii koronnej pieszej, zbudowanymi w 1725 r. za panowania Augusta II Mocnego. Pierwotnie było to 7 pawilonów (2 pozostałe dobudowano później), do których prowadziła aleja Gwardii wysadzana dwoma rzędami lip. Koszary te w 1815 roku nazwane Aleksandrowskimi, na cześć cara Aleksandra I, wielokrotnie ulegały przeróbkom. W latach 1822-28 dokonano generalnej przebudowy, której autorem był Wilhelm Henryk Minter<sup>2</sup>. Także w tym okresie nadano im numery od 1 do 9.

Terenem pod budowę przyszłej cytadeli było wzgórze żoliborskie, górujące nad resztą miasta i sąsiadujące z przepływającą nieopodal Wisłą, co miało korzystne znaczenie dla tego typu obiektów. O ulokowaniu fortyfikacji w tym miejscu zadecydowało położenie, ale bardziej z racji funkcji obronnych niż ofensywnych<sup>3</sup>. Ogólna koncepcja Cytadeli została opracowana przez pułkownika Aleksandra Iwanowicza Feldmana wraz z grupą inżynierów. 1 maja 1832 r. plan uzyskał akceptację cara Mikołaja I i zatwierdzony został do opracowania szczegółowego projektu. Wykonanie projektu i nadzór nad całością prac budowlanych sprawował z nadania cara gen. Iwan Dehn, ówczesny szef

<sup>1</sup> A. Szpociński, *Miejsca pamięci*, Olsztyn 2003, s. 14.

<sup>2</sup> B. Kluge (red.), *Więźniowie X Pawilonu w latach 1834-1925. Katalog stałej ekspozycji Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej*, Warszawa 1975, s. 9.

<sup>3</sup> T. Pawłowski, J. Zieliński, *Żoliborz. Przewodnik historyczny*, Warszawa 2008, s. 118.

wojsk inżynieryjnych w Królestwie Polskim. W wyniku budowy Cytadeli zniszczony został doszczętnie Żoliborz, a w obręb fortyfikacji włączono część Marymontu, Nowego Miasta i Pragi. Wyburzono ponad 250 posesji, przesiedlono około 10 tysięcy mieszkańców. Budowa tego obiektu przyczyniła się również do zahamowania rozwoju miasta w kierunku północnym. Cytadela stała się też rozbudowanym systemem fortów i umocnień<sup>4</sup>. Obwód murów Cytadeli właściwej (bez 5 fortów zewnętrznych) wyniósł 2680 metrów, jej powierzchnia – 10,5 hektara<sup>5</sup>. Cały koszt budowy miał ponieść budżet miasta Warszawy, co okazało się na tyle dużym obciążeniem, że część zobowiązań finansowych musiał przejąć na siebie skarb centralny Królestwa Polskiego<sup>6</sup>. Ogromne koszty tej inwestycji to nie tylko budowa, ale też wykup parceli ze znajdującymi się tam domami<sup>7</sup>.



Brama Straceń, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 12, 1915 r., fot. W. Saryusz-Wolski.

Powstały kompleks fortyfikacyjny otrzymał oficjalną nazwę Cytadela Aleksandrowska, osobiście nadaną przez cara Mikołaja I, na cześć brata Aleksandra I, pogromcy Napoleona i twórcy Królestwa Polskiego. Decyzja o nadaniu takiej nazwy zapadła już w maju 1832 r., a sama Cytadela miała być przestrogą dla wszystkich Polaków przed jakimikolwiek wystąpieniami przeciw

<sup>4</sup> A. Stawarz, *X Pawilon Cytadeli Warszawskiej w pamięci narodowej*, „Niepodległość i Pamięć”, X, Pawilon Cytadeli Warszawskiej 1927-1997, nr 3(12), rocznik V, Warszawa 1998, s. 27.

<sup>5</sup> J. Wągorzki, *Informator Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej*, Warszawa 1998, s. 3.

<sup>6</sup> S. Łagowski, *Cytadela Warszawska*, Warszawa 2010, s. 21.

<sup>7</sup> T. Pawłowski, J. Zieliński, op. cit., s. 11.

władzy carskiej<sup>8</sup>. Dał temu wyraz sam car Mikołaj I mówiąc: „Jeżeli upierać się będziecie przy waszych marzeniach o odrębną narodowość, o Polskę niepodległą, i przy wszystkich tych złudzeniach, ściągniecie na siebie wielkie nieszczęście. Kazałem tu zbudować Cytadelę Aleksandrowską i oświadczam wam, że przy najmniejszym zaburzeniu każę miasto zbombardować, zburzę Warszawę i z pewnością nie ją odbuduję”<sup>9</sup>. Ponadto miała być elementem zabezpieczenia strategicznego na wypadek wojny z Prusami lub Austrią a także bazą wypadową podczas tłumienia rozruchów w innych krajach<sup>10</sup>. Główne fazy rozwoju Cytadeli przypadają na lata 1832-1836 (właściwy okres budowy), lata 1846-1856 (rozbudowa umocnień) oraz lata 1867-1874 (kolejna rozbudowa i modernizacja)<sup>11</sup>. System fortyfikacji wznoszony był od podstaw w miejscu dawnych ulic, placów i zabudowań. Natomiast budynki znajdujące się w obrębie powstawania Cytadeli zostały zaadoptowane zgodnie z potrzebami. Tak się stało m.in. z dziewięcioma pawilonami Koszar Aleksandrowskich, budynkami odebranych konwiktów pijarów, częścią kamieniczek i byłym kościołem Św. Krzyża. Powstało też wiele nowych obiektów dla celów wojskowych i mieszkalno-gospodarczych: podziemna prochownia, stajnie, mieszkania, arsenał, cerkiew Aleksandra Newskiego<sup>12</sup>. Cerkiew wybudowana na terenie Cytadeli była pierwszą cerkwią wybudowaną przez Rosjan w Warszawie. Jej konsekracja odbyła się 26 listopada 1835 roku.<sup>13</sup> Również w 1835 roku w obrębie Cytadeli odsłonięto pomnik cara Aleksandra z wrytymi słowami: „Zdobywca Królestwa Polskiego”<sup>14</sup>.

Cały kompleks obejmował murowany jednopiętrowy budynek popijarski przebudowany na pomieszczenie dla komendantury twierdzy, jednopiętrowy budynek – były internat pijarski zamieniono na siedzibę dowódcy saperów i mieszkania oficerów. Następne dwa budynki popijarskie zamieniono na kwatery oficerów i ich rodzin, okrągła kapliczka stała się magazynem wojskowym, kościół Św. Krzyża został zamieniony na magazyn żywnościowy. W skład kompleksu wchodziły ponadto nowo wybudowane obiekty: podziemna prochownia, cerkiew garnizonowa, jednopiętrowy arsenał, jednopiętrowy magazyn artyleryjski, stajnie i dwupiętrowy budynek z przeznaczeniem na mieszkania dla oficerów<sup>15</sup>. Do Cytadeli prowadziły trzy bramy: Wrota Konstantynowskie (dzisiejsza Brama Powązkowska), Iwanowskie (Brama Straceń) i Michajłowskie (Brama Bielańska). W końcu XIX wieku zostały zbudowane wrota Alek-

<sup>8</sup> S. Król, *Cytadela Warszawska. X Pawilon – carskie więzienie polityczne (1833-1856)*, Warszawa 1969, s. 12.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>12</sup> W. L. Ząbek, *Cytadela Warszawska – prawdy i fikcje*, „Niepodległość i Pamięć”, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej 1927-1997, nr 3(12), rocznik V, Warszawa 1998, s. 19; S. Król, op. cit., s. 20-21.

<sup>13</sup> P. Preciszewski, *Warszawa, prawosławie i rosyjskie dziedzictwo*, Warszawa 2011, s. 25, 27.

<sup>14</sup> B. Krzywobłocka, *O mieszkańcach Zamku Warszawskiego*, Warszawa 1986, s. 279.

<sup>15</sup> H. Mościcki, *Cytadela Warszawska. Zarys historii budowy*, Warszawa 1963, s. 74-78.

sandrowskie (Brama Nowomiejska)<sup>16</sup>. Była to jedna z mniejszych twierdz w Imperium Rosyjskim i właśnie ze względu na swoją wielkość i uzbrojenie zaliczono ją do twierdz II klasy.

Cytadela miała nie tylko stanowić warownię, której celem było trzymanie w ryzach ludności polskiej, miała też być więzieniem dla osób politycznie niewygodnych, dla buntujących się, dla nieakceptujących narzuconego reżimu. Wynikało to również z zagęszczenia dotychczasowych miejsc odosobnienia. Dlatego też w jednym z budynków fortyfikacji, a mianowicie X Pawilonie, zorganizowano centralne więzienie śledcze w Królestwie Polskim. Do 1830 roku więzienie polityczne mieściło się na Lesznie w klasztorze karmelitów trzewickowych. Decyzją Rady Administracyjnej z 10 sierpnia 1832 r. na więzienie zamieniono Arsenał przy ul. Długiej (znajdował się tam skład broni). Później więzienie zostało przeniesione do X Pawilonu<sup>17</sup>. Sam budynek powstał około 1828 r. wg projektu wspomnianego wyżej Wilhelma Henryka Mintera jako magazyn mundurowy dla wojsk z pobliskich koszar. Nazwę otrzymał jeszcze w tym okresie, kiedy to dziewięć ówczesnych pawilonów gwardyjskich połączono w odrębne bloki koszarowe. Nazwa „X Pawilon” po raz pierwszy pojawia się w pamiętnikach z lat 1861-1865: Pelagii Dąbrowskiej, Bronisława Szwarce i Antoniego Jeziorańskiego pisanych w latach późniejszych. Wtedy właśnie określenie „X Pawilon” stało się nazwą własną tego obiektu. We wspomnieniach z lat wcześniejszych (1831-1861) stosowana jest nazwa ogólna „Cytadela”<sup>18</sup>. Pierwotnie budynek X Pawilonu miał kształt trójskrzydłowy<sup>19</sup>. Potem przy budowie kompleksu fortyfikacyjnego dobudowano czwarty bok. Przerobiono również jedno z istniejących skrzydeł, gdzie umieszczono bramę. Tak powstał jednopiętrowy budynek, który sam w sobie budził grozę, przynębianie i strach. Wiązało się to m.in. z wyglądem obiektu, jego kolorystyką i wyposażeniem<sup>20</sup>.

Pieniądze na zaadaptowanie budynku dla celów więziennych uzyskano ze skarbu Królestwa Polskiego. Pierwszą transzę otrzymano już w lipcu 1833 r. Przebudowa i przystosowanie obiektu do nowej roli trwała, tak jak budowa całej Cytadeli, etapami. Pierwszy etap to lata 1833-1834, które pokrywają się z budową całości fortyfikacji. Wtedy też oddano do dyspozycji 41 cel. W 1838 r. liczba cel wzrosła do 58. W tym czasie też ułożono podłogi, zostały zamurwane niepotrzebne okna, wykonano drzwi z zasuwami. Przygotowano również osobne specjalne cele dla więźniów politycznych. Ostatni etap to lata 1845-46 kiedy to dobudowano jeszcze cztery cele do nr 62<sup>21</sup>. Wyposażenie cel składało się z łóżka z siennikiem, kołdrą i poduszką wypełnioną słomą lub zielskiem. Był też stół i stołek<sup>22</sup>. W 1865 r. podjęto dodatkowe prace mające na celu kolejne

<sup>16</sup> T. Pawłowski, J. Zieliński, op. cit., s. 121-122.

<sup>17</sup> S. Łagowski, op. cit., s. 82.

<sup>18</sup> S. Król, op. cit., s. 11.

<sup>19</sup> E. Wawrzkowicz, *Cytadela Aleksandrowska w Warszawie*, Warszawa 1920, s. 22; T. Jabłoński, *Północny trakt Warszawy. O Żoliborzu, Marymoncie i Bielanych*, Warszawa 1959, s. 94.

<sup>20</sup> H. Mościcki, op. cit., s. 107.

<sup>21</sup> B. Kluge (red.), op. cit., s. 11.

<sup>22</sup> E. Wawrzkowicz, op. cit., s. 28.

zwiększenie ilości cel więziennych, których ciągle było za mało, pomimo, że i tak służyły do tego inne – poza X Pawilonem – obiekty w obrębie fortyfikacji. Dzięki tym pracom uzyskano jeszcze 17 nowych cel dla więźniów odosobnionych. Urządzono też magazyn do przechowywania rzeczy osób zatrzymanych, dostosowano suszarnie na potrzeby służby utrzymującej porządek w więzieniu oraz poczyniono wiele drobniejszych prac, m.in. wstawiono nowe kraty i oszklono lufciki<sup>23</sup>.

W 1833 r. – równoległe z przebudową X Pawilonu – rozkazem cara powołana została Komisja Śledcza dla przestępców politycznych. Działał też Najwyższy Sąd Kryminalny oraz inne sądy i komisje przy kwaterach korpusów wojskowych. Wszystkie te instytucje były powiązane ze sobą<sup>24</sup>. Najważniejsza była Komisja Śledcza, która urzędowała właśnie w X Pawilonie. Natomiast bezpośrednimi zwierzchnikami więzienia byli komendanci Cytadeli, którzy mieli obowiązek wizytować więzienie. Byli też przewodniczącymi sądów wojennych wydających wyroki na więźniów X Pawilonu<sup>25</sup>. W 1834 r. powstała placówka policyjna przy X Pawilonie do pilnowania więźniów<sup>26</sup>.

Kancelaria więzienia, pokój komendanta i sala Komisji Śledczej znajdowały się na piętrze prawego skrzydła. Na podwórzu więziennym zbudowano kuźnię, w której zakuwano więźniów w kajdany. Dodatkowo od początku XX wieku kuźnia istniała w samym budynku w celi nr 62. W latach 90. XIX wieku przystąpiono do generalnego remontu wszystkich pomieszczeń. W każdym skrzydle, zarówno parteru, jak i piętra wydzielono kilka pomieszczeń na urządzenia sanitarne, przy okazji likwidując ubikacje, które mieściły się w przybudówkach wschodniego i północnego skrzydła. Na parterze lewego skrzydła umieszczono kuchnię i łaźnię dla więźniów. Na parterze w pokoju przy klatce schodowej od strony podwórza utworzono poczekalnię. Zmiany te spowodowały zmniejszenie liczby cel do 62. Aby dodatkowo podsycić atmosferę strachu i posepności wnętrza zostały pomalowane na ciemne kolory. W okna wstawiono matowe szyby. Po tych zmianach nastąpiło również zmiana numeracji cel.

Podwórze więzienne było zacienione sadzonymi w rzędach drzewami, przedzielone wzdłuż wysokim parkanem. Na drugim podwórzu stała drewniana ławka dla oczekującej na widzenie rodziny, także tu odbywał się spacer aresztowanych. Oba podwórza łączyła furtka oraz drewniana kładka<sup>27</sup>. Taki stan rzeczy przetrwał do I wojny światowej.

W czasie jej trwania Niemcy wykorzystali pomieszczenia na cele szpitalne dla wojska, a część pomieszczeń nadal spełniała swe pierwotne znaczenie – tyle tylko, że zmniejszono powierzchnie cel. Po raz pierwszy też zainstalowano światło elektryczne<sup>28</sup>. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę Cytadela została przejęta przez Wojsko Polskie i w okresie 1919-1923 część X Pawilonu stanowiła tymczasowy areszt, w którym przetrzymywano podejrzanych o dzia-

<sup>23</sup> Ibidem, s. 24-25.

<sup>24</sup> T. Jabłoński, op. cit., s. 95.

<sup>25</sup> H. Mościcki, op. cit., s. 83-84.

<sup>26</sup> Łagowski, op. cit., s. 84

<sup>27</sup> E. Wawrzukowicz, op. cit., s. 26.

<sup>28</sup> S. Łagowski, op. cit., s. 84.

łałość komunistyczną lub szpiegostwo oraz jeńców z wojny polsko-rosyjskiej 1919-1921, zaś znajdujące się w jego lewym skrzydle cele zostały zaadoptowane na mieszkania dla rodzin oficerów i podoficerów Wojska Polskiego<sup>29</sup>.

Wraz z odzyskaniem niepodległości zaczęto także rozważać upamiętnienie miejsca kaźni polskich patriotów. Już w 1919 r. padła pierwsza propozycja upamiętnienia miejsca straceń więźniów X Pawilonu i utworzenia w jego murach muzeum. Na razie bez skutku, gdyż nadal obiekt traktowany był zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem, ale Ministerstwo Spraw Wojskowych powołało Komisję do spraw Pamiątek Narodowych w Cytadeli Warszawskiej. Zaczęto gromadzić materiały związane z dziejami X Pawilonu<sup>30</sup>. W 1922 r. powstało Towarzystwo Ochrony Zabytków Cytadeli Warszawskiej z siedzibą w Cytadeli, w skład której wchodziły osoby cywilne i wojskowe. Do zadań Towarzystwa należało nadzorowanie prac konserwatorskich, opieka nad zabytkami, oprowadzanie wycieczek i gromadzenie pamiątek<sup>31</sup>. Do sprawy powrócono w 1928 r., kiedy to 12 listopada Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński wmurował w celach tablice upamiętniające Romualda Traugutta, Stefana Okrzeję, Józefa Montwiłła-Mireckiego i Józefa Piłsudskiego<sup>32</sup>. W 1932 r. Zarząd Główny Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych zwrócił się z prośbą do dowódcy Korpusu nr I o przekazanie niezamieszkałej części X Pawilonu, w której chciano utworzyć muzeum pamiątek po więźniach ruchu niepodległościowego i przemian społecznych<sup>33</sup>. Jednak *de facto* do 1939 r. nie doszło do utworzenia muzeum. Przez cały ten okres opiekę nad X Pawilonem sprawowały organy wojskowe. Po zakończeniu II wojny światowej Cytadela znowu znalazła się w rękach polskich władz wojskowych. X Pawilon był jednym z nielicznych budynków ocalałych na terenie fortyfikacji<sup>34</sup>. Długo trwały spory co do charakteru przyszłego muzeum, na co położyć nacisk, co przemilczeć, a co podkreślić. W 1962 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki zarządzeniem nr 87 z 24 sierpnia oddawało X Pawilon wraz z przyległym terenem na potrzeby przyszłego muzeum. Dopiero jednak w 1963 r. w setną rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego utworzono Muzeum X Pawilonu<sup>35</sup>. Gromadzenie pamiątek i dokumentacji trwało jednak jeszcze kilka lat i stała ekspozycję pt. „Więźniowie X Pawilonu w latach 1834-1925” otwarto 28 września 1969 roku<sup>36</sup>. Ekspozycja muzealna X Pawilonu ukazuje dzieje Cytadeli, X Pawilonu, sylwetki i losy więźniów. Tu również znajduje się kolekcja prac Aleksandra Sochaczewskiego, który był więźniem X Pawilonu. Ponieważ wielu więźniów zesłanych zostało w głąb Rosji, dlatego też ekspozycja wzbogacona jest o materiał dotyczący losów Polaków na Syberii.

W salach wystawienniczych zobaczyć można akta władz carskich, dokumenty śledcze, sądowe, pamiątki po więzionych i dzieła sztuki związane z wal-

<sup>29</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>30</sup> J. Wągrodzki, *Jubileusz Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej*, „Niepodległość i Pamięć”, nr 1, Warszawa 1995, s. 1.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 19.

<sup>32</sup> S. Łagowski, op. cit., s. 97.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 124.

<sup>34</sup> J. Wągrodzki, *Jubileusz...*, s. 10.

<sup>35</sup> J. Wągrodzki, *Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej*, Warszawa 2009, s. 12.

<sup>36</sup> B. Kluge (red.), op. cit., s. 36.

ką o niepodległość<sup>37</sup>. Na Muzeum składa się oprócz budynku X Pawilonu, dziedziniec, część murów, droga straceń i Brama Straceń oraz symboliczny cmentarz straconych. Zwieńczeniem tego smutnego odcinka, wiodącego od budynku X Pawilonu do miejsca straceń, jest pamiątkowy obelisk, z zamkniętym w nim szczątkiem oryginalnej drewnianej szubienicy, na której tracono więźniów walczących o wolność Polski i przemiany społeczne.

W X Pawilonie od samego początku istnienia więzienia przetrzymywano więźniów politycznych, element groźny dla zachowania ładu społecznego i państwowego. Według szacunkowych obliczeń przez mury Cytadeli przeszło około 40 tysięcy więźniów<sup>38</sup>. Stracono około 500, kilkanaście tysięcy zesłano w głąb Rosji<sup>39</sup>. Za panowania Mikołaja I, pomysłodawcy twierdzy, przeprowadzono pierwszą od blisko 200 lat kodyfikację prawa. Podstawą rosyjskiego systemu karnego stał się „*Zbiór praw*” z 1832 r., w gruncie rzeczy porządkujący tylko wydane wcześniej akty prawne, co spowodowało konieczność dalszych prac nad przygotowaniem systematycznego kodeksu karnego. Ostatecznie nowy kodeks wydano w 1845 r. Kontynuował on wytyczoną linię rozwoju Rosji w kierunku państwa policyjnego. Zawarte w nim specjalne artykuły polityczne sformułowano bardzo szeroko i nieprecyzyjnie. Na ich podstawie organy bezpieczeństwa państwa mogły aresztować obywateli winnych takich zbrodni jak zamiar „osłabienia” i „podważenia” istniejącej władzy albo „wzbudzenia wątpliwości” lub „braku szacunku” dla niej. Nawet „wzbudzenie wątpliwości” co do istniejącego systemu politycznego traktowano jako bardzo poważne przestępstwo i karano katogą, chłostą i piętnowaniem.<sup>40</sup>

W Królestwie Polskim obowiązywał od 14(26) II 1832 r. nadany przez Mikołaja I „*Statut organiczny*”, wyłączał on jednak spod ogólnej jurysdykcji sądownictwa cywilnego przestępstwa o charakterze politycznym. Te, jako „zbrodnie stanu” zostały przekazane postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 26(7) VIII 1832 r. pod jurysdykcję rosyjskiego sądownictwa wojskowego. To postanowienie powtórzono w ukazie carskim z 11(23) IV 1833 r.<sup>41</sup> Z czasem podstawą do kodyfikacji prawa wojskowego stał się opracowany w 1832 „*Zbiór praw*”. W kwietniu 1835 r. ukończono prace nad „*Zbiorem praw wojennych*”, który po kilku latach, 25 VI 1839 r. uzyskał akceptację cara, a od 1(13) I 1840 r. nabył moc prawną i stał się podstawą, na której sądzono również więźniów X Pawilonu. Położono w nim główny nacisk na przewód śledczy. Brak było przesłuchań winnych przez sąd, oskarżeni nie mieli obrońców i nie odpowiadali przed sądem na podstawie jawnej rozprawy. Sądy otrzymując gotowy materiał, odpowiednio spreparowany podczas śledztwa, ograniczały się w zasadzie do decydowania o wymiarze proponowanej kary<sup>42</sup>. W okresie paskiewiczowskim sprawy polityczne podlegały specjalnie w tym celu powołanemu aparatowi bezpieczeństwa – Komisji Śledczej i Sądowi Wojennemu w Cytadeli Warszawskiej. Droga każdego przestępcy

<sup>37</sup> J. Wągradzki, *Informator Muzeum...*, s. 13.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 4.

<sup>39</sup> A. Stawarz, op. cit., s. 31.

<sup>40</sup> R. Pipes, *Rosja carów*, Warszawa 2006, s. 301-302.

<sup>41</sup> S. Król, op. cit., s. 29.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 32.



politycznego prowadziła od lokalnych komórek żandarmerii do centralnych organów śledczo-sądowych w Cytadeli.

W kwietniu 1833 r. tymczasowo, ustanowiono Komisję Śledczą do Spraw Przestępców Politycznych, która z czasem została uznana za organ stały. Był to główny organ sądowy i polityczny w Królestwie, nierozdzielnie związany z X Pawilonem ze względu właśnie na swoje zadania: tropienie przestępców politycznych, wykrywanie wszelkich organizacji spiskowych działających na miejscu, jak i ich powiązań z emigracją. Komisja prowadziła śledztwo, zbierała materiały dowodowe, przesłuchiwała oskarżonych. Na podstawie zebranych informacji opracowywała wnioski o wymiarze kary trybem administracyjnym w stosunku do osób winnych przestępstw mniejszej wagi. Sprawy większej wagi, cięższe kierowano do Komisji Sądu Wojennego<sup>43</sup>.



Miejsce straceń na stokach Cytadeli nad Wisłą, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 12, 18 III 1976, fot. W. Saryusz-Wolski.

Od chwili powstania w X Pawilonie więzienia obowiązywał regulamin więzienny, który z niewielkimi zmianami dotrwał aż do chwili odzyskania niepodległości<sup>44</sup>.

Więźniowie, którzy trafili do X Pawilonu musieli się liczyć z najsurowszą karą – karą śmierci – i równie surową wieloletnią katorgą na Syberii. Więźniami byli działacze ruchu niepodległościowego, socjaliści domagający się zmian społecznych, komuniści walczący o „dobro ogółu”, działacze partyjni, spiskowcy. X Pawilon był więzieniem zawsze zapełnionym, chociaż na prze-

<sup>43</sup> Ibidem, s. 43.

<sup>44</sup> B. Kluge (red.), op. cit., s. 15.

strzeni jego funkcjonowania były tzw. fale zatrzymań. I tak w okresie namiestnictwa Iwana Paskiewicza (1833-1856) aresztowano głównie działaczy tajnych organizacji niepodległościowych, kolejna fala aresztowań nastąpiła w okresie Wiosny Ludów, kiedy to aresztowano członków organizacji spiskowych i ruchów narodowowyzwoleńczych. Największa fala aresztowań objęła lata 1856-1861 spowodowane narastaniem nastrojów patriotycznych. Powstało wtedy wiele organizacji spiskowych. Następnie w okresie Powstania Styczniowego i po jego upadku więziono na Cytadeli tysiące osób związanych z tym zrywem. Następna fala zatrzymań nastąpiła w latach 1878-1879 i dotyczyła osób nadal działających w konspiracyjnej walce niepodległościowej i społecznej. Rewolucja 1905 roku przyniosła nową falę aresztowań, a także największą liczbę egzekucji. Głównie byli to działacze polityczni. Po wybuchu I wojny światowej więźniowie X Pawilonu zostali ewakuowani w głąb Rosji<sup>45</sup>. W latach 1915-1918, kiedy Warszawa znalazła się pod okupacją niemiecką X Pawilon nadal pełnił funkcję więzienia. Odbywały się też egzekucje. Więżiono wówczas m.in. członków Polskiej Organizacji Wojskowej po „kryzysie przysięgowym” w 1917 r.<sup>46</sup>

16 marca 1846 r. dokonano pierwszej od czasu wzniesienia Cytadeli egzekucji. Powieszono wtedy Stanisława Kociszewskiego i Władysława Żarskiego – organizatorów ataków antyrosyjskich w Siedlcach<sup>47</sup>. Natomiast pierwszym więźniem X Pawilonu był Fryderyk Seydel uwięziony dzień po uroczystości poświęcenia Cytadeli w dniu 22 IV (4 V) 1834 r.<sup>48</sup>

Więźniami X Pawilonu były osoby powszechnie znane, cenione i zaangażowane w różnego rodzaju ruchy narodowo-wyzwoleńcze i społeczne. W latach 1837-1840 więziono członków tajnych organizacji: filii warszawskiej Stowarzyszenia Ludu Polskiego, tzw. Świętokrzyżców, spiskowców gimnazjalnych w Kielcach i Łukowie. Byli to m.in. Gustaw Ehrenberg, Aleksander Wężyk, Rafał Błoński, Karol Bogdaszewski, Karol Levittoux. W kolejnych latach więźniami Cytadeli byli Henryk Kamieński, ks. Piotr Ściegienny. Aresztowano wielu działaczy Związku Chłopskiego i Związku Narodu Polskiego. Także w okresie Wiosny Ludów, przy współdziałaniu trzech zaborców, dokonywano aresztowań wśród tajnych organizacji spiskowych.

W 1861 r. po ogłoszeniu 14 października stanu wojennego osadzono w Cytadeli uczestników manifestacji patriotycznych. Aresztowano wówczas również Apolla Nałęcz-Korzeniowskiego. W 1862 r. uwięziono, a następnie w sierpniu stracono zamachowców na księcia Konstantego i margrabiego Aleksandra Wielopolskiego – Jana Rzońcę, Ludwika Rylla i Ludwika Jaroszyńskiego. W więzieniu przebywali też Jarosław Dąbrowski i Bronisław Szwarce. W Cytadeli więziono żołnierzy i dowódców powstańczych oddziałów partyzanckich: Romana Rogińskiego, Walentego Lewandowskiego, Ludwika Jastrzębca-Zielonkę, Ludwika Żychlińskiego. Więżeni byli również członkowie żandarmerii narodowej, organizacji wykonującej wyroki śmierci na zdrajcach i urzędnikach aparatu represji. Więżono też ostatniego naczelnika po-

<sup>45</sup> S. Łagowski, op. cit., s. 87-95.

<sup>46</sup> J. Wągradzki, *Informator Muzeum...*, s. 10.

<sup>47</sup> B. Kluge (red.), op. cit., s. 18.

<sup>48</sup> S. Łagowski, op. cit., s. 84.

wstańczej Warszawy – Aleksandra Waszkowskiego<sup>49</sup>. Tutaj też został osadzony, więziony i stracony wraz z najbliższymi współpracownikami ostatni dyktator Powstania Styczniowego. 5 sierpnia 1864 r. straceni zostali Romuald Traugutt, Rafał Krajewski, Józef Toczyski, Roman Żuliński i Jan Jeziorański.

Pod koniec XIX wieku do X Pawilonu trafiali działacze ruchu robotniczego, organizacji politycznych, społecznych czy stowarzyszeń, m.in. Ludwik Waryński, Feliks Dzierżyński, Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Jan Ludwik Popławski. W 1886 r. stracono czterech działaczy I Proletariatu: Stanisława Kunickiego, Piotra Bardowskiego, Michała Ossowskiego oraz Jana Pietrusińskiego. Lata 1905-1907 to najtragiczniejszy okres w dziejach więziennych X Pawilonu i Cytadeli. Przez X Pawilon, kazamaty i forty (w samym X Pawilonie zabrakło miejsca) przeszło około 15 tysięcy więźniów – uczestników wydarzeń rewolucyjnych. Stracono wtedy ponad 250 osób, m.in. Stefana Okrzeję, Marcina Kasprzaka, Henryka Barona, Józefa Montwiłła-Mireckiego<sup>50</sup>. Przez mury X Pawilonu przewinęły się tysiące więźniów. Wśród nich było wielu wybitnych, powszechnie znanych działaczy niepodległościowych, socjalistycznych i narodowych, których losy stanowią odbicie tragicznych dziejów naszego narodu w czasie wielu lat walki o niepodległość Polski.

X Pawilon to nie tylko budynek i przyległe do niego pozostałe obiekty. To historia Polski napisana losami więźniów, to miejsce bohaterstwa narodowego i martyrologii narodu polskiego. Jest to miejsce od samego początku powstania zroszone krwią, cierpieniem i niedolą obywateli polskich. Zaczęto sobie z tego zdawać sprawę już w XIX wieku, kiedy to do świadomości obywateli przenikały informacje o roli X Pawilonu i więźniach tam przebywających. Już wtedy wiadomo było, że jest to miejsce szczególne, gdzie swoje życie poświęcili, ci, którzy walczyli dla wszystkich o lepszy los, o wolny kraj. Jest to więc miejsce jedyne w swoim rodzaju, niespotykane na taką skalę w Polsce, zważywszy na długi okres trwania prześladowań i funkcjonowania więzienia. Miejsce to urosło do rangi symbolu męczeństwa, walki i cierpienia. Duch „*genius loci*” wyczuwalny jest w każdym miejscu X Pawilonu, w jego wnętrzach, na drodze prowadzącej na śmierć w Bramie Straceń.

Muzeum X Pawilonu zajmuje szczególne miejsce wśród placówek muzealnych ze względu na swoją lokalizację i charakter. Wznoszący się na nadwiślańskiej skarpie potężne mury dawnej carskiej twierdzy łączą w sobie grozę i piękno. Turysta nieświadomy tragicznej historii tego miejsca, wspiąwszy się po szerokich schodach wiodących do Bramy Straceń przeżyje emocję natury estetycznej kiedy zwróci się ku płynącej za szpalerem drzew Wiśle. Jednakże celem działalności muzeum jest przekazanie historycznej wiedzy i prawdy. Pracownicy Muzeum są świadomi kulturotwórczego oddziaływania obiektu, eksponatów muzealnych, świadomi roli społecznej w obliczu wartości niematerialnych właściwych wykonywanej przez nich pracy. Służą temu m.in. lekcje muzealne, podczas których zapoznaje się ich uczestników z muzealną ekspozycją i przekazuje młodzieży wiedzę o dziejach narodu polskiego w okresie robotniczej „narodowej nocy”. Świadomość, że przebywa się w miejscu gdzie więzieni byli polscy patrioci, dla których idea niepodległości stanowiła determi-

<sup>49</sup> B. Kluge (red.), op. cit., s. 16-20.

<sup>50</sup> J. Wągradzki, *Informator Muzeum...*, s. 8-10.

nant całego życia, dla których niejednokrotnie jedyną drogą do wyjścia z celi (kazamaty) była ścieżka wiodąca ku Bramie Straceń, nie pozostawia nikogo obojętnym. Ujrzenie na własne oczy przedmiotów należących do skazańców, ich listów do rodziny, grypsów więziennych, biżuterii, przedmiotów osobistych przemawiają znacznie silniej niż podręcznik czy też lekcja historii prowadzona w szkole. Zbiory Muzeum przechowują zasadnicze elementy dziejów narodowych jego społecznej tożsamości przekazywanej z pokolenia na pokolenie jako wspólne dziedzictwo. Inspirują do wyzwolenia procesów poznawczych i emocji a te z kolei budzą poczucie wspólnoty narodowej i dumy z dokonań przodków. Znaczący wkład i dodatkowe wartości poznawcze wnoszą wystawy tematyczne organizowane z okazji ważnych rocznic a również poświęcone wydarzeniom i ludziom często zapomnianym i nieistniejącym w świadomości społecznej, przypomnienie których jest obowiązkiem placówki tak mocno związanej z naszą historią i jej najczarniejszymi stronicami. Rola takich wystaw jest nie do przecenienia szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy po latach milczenia trzeba zapoznać społeczeństwo z faktami i ludźmi, którzy mówiąc słowami poety „na śmierć idą po kolei jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec”, o których istnieniu nie mówiło się przez wiele lat. Wartością niematerialną jest zapewnienie szerokiego kontaktu z naszym dziedzictwem narodowym, edukowanie nowych pokoleń ludzi świadomych historycznego dziedzictwa. W sytuacji, gdy w programach szkolnych ogranicza się lub wręcz likwiduje lekcje historii, gdy dominuje kultura zdarzenia, szybkiego sukcesu, muzea, aby spełniały swą rolę edukacyjną i poznawczą, aby kształtować wrażliwość młodego człowieka starają się dostosować środki przekazu wykorzystując nowoczesne formy informacji.

Muzeum X Pawilonu organizuje – gry strategiczne, rekonstrukcje. Te formy popularyzacji historii, choć u niektórych budzą kontrowersje, są bez wątplenia wartościowe, gdyż działają na sferę emocjonalną młodzieży, a również i dzieci, inspirują do głębszego zainteresowania się historią, odtwarzaną w grach plenerowych, budzą dumę narodową, kształtują wrażliwość poznawczą będącą stosownie do zaprezentowanej powyżej klasyfikacji wartości, wartością duchową, niematerialną. Muzeum prowadzi również działalność publicystyczną wydając czasopismo muzealno-historyczne „Niepodległość i Pamięć”. Periodyk ten jest istotnym wkładem do struktury materialno-duchowej nieodłącznie związanej z życiem każdego społeczeństwa, a mianowicie jego kultury zdefiniowanej jako całość wytworów działalności człowieka, przekazywanej przez pokolenia w procesie wychowania i socjalizacji. Przy różnych okazjach pojawiają się spory dotyczące naszej historii, negowana bywa romantyczna rola bohaterstwa, gotowości do poświęcenia życia dla Ojczyzny, patriotyzm przybiera nazwę nacjonalizmu, a zrywy niepodległościowe podejmowane przy miażdżącej przewadze najeźdźców, określane są co najmniej głupotą, krwawą ofiarą, nieprzynoszącą wartych tej ofiary korzyści.

Muzeum i jego ponura przeszłość wykorzystywana jest również przez filmowców. Na terenie byłego więzienia realizowane są, zarówno filmy dokumentalne poświęcone *stricte* historii tego miejsca, przedstawiające sylwetki ważniejszych więźniów, szerzej na tle panoramy XIX-wiecznej Warszawy. Tu również wykonuje się ujęcia do filmów fabularnych dotyczących prześladowań, aresztowań, uwięzienia działaczy, zarówno niepodległościowych, jak i opozycji demokratycznej. Obiekt też wykorzystywany jest po prostu jako zabytek sztuki fortyfikacyjnej, jako tło dla filmów historycznych.

Ideą Muzeum jest przekazanie, poprzez historię Cytadeli oraz jej więźniów wartości ważniejszych niż materialne. Systematyczne gromadzenie materiałów historycznych, muzealnych, wszelkich śladów materialnych i niematerialnych z przeszłości służy zadaniu przywracania pamięci. Muzeum X Pawilonu wniosło znaczący wkład w dzieło edukacji historycznej. Zwiedzający wstępując po monumentalnych schodach po przekroczeniu Bramy Straceń, czują jakby cofnął się czas. Pośrodku Bramy Straceń, za wybrukowaną ścieżką, tzw. drogą straceń, w rocznice najważniejszych wydarzeń z historii Polski, zapalany jest symboliczny znicz. Z tablic umieszczonych na ścianach odczytujemy nazwiska tych, którzy w tym właśnie miejscu stracili życie lub powędrowali na daleką katorgę syberyjską. W ostatnich chwilach patrzyli na Wisłę, najbardziej polską z polskich rzek. Grube mury X Pawilonu, małe okienka ponurych cel sprawiają, że myśli i serca kierują się ku tym ludziom, którzy czekali tu na zesłanie lub śmierć. Uświadamiamy sobie, jakimi ofiarami okupiona jest nasza niepodległość. „*Genius loci*” skłania do refleksji nad paradoksami historii: carska twierdza górująca nad miastem miała być widocznym znakiem potęgi imperium Romanowów, miała pozbawić Polaków marzeń o wolności.

Car Mikołaj I rozkazał budowę Cytadeli po stłumieniu Powstania Listopadowego. Imperium Rosyjskie wydawało się być niezniszczalne, a potężne mury twierdzy w zamierzeniu twórców miały stanowić groźne *memento* dla wszelkich ruchów niepodległościowych. Historia pokazała, że nic nie jest wieczne, upadło imperium, a Polska po 123 latach niewoli odzyskała niepodległość. Cytadela, a szczególnie X Pawilon, w wolnej Polsce stał się miejscem pamięci narodowej odwiedzanym tłumnie przez młodzież szkolną, turystów i badaczy przeszłości. Celem każdego Muzeum jest sprawienie, aby zwiedzający po wyjściu z niego czuł się wewnętrznie bogatszy. Ci, którzy zwiedzili Cytadelę i jej X Pawilon, miejsce martyrologii Polaków, długo jeszcze pozostają pod wrażeniem wyjątkowości tego miejsca. Turyści polscy mają prawo do dumy ze swej przeszłości, z dzieła przodków, którzy oddali tu swe życie, zwyciężeni, a jednak niepokonani. Można tu powtórzyć za Elizą Orzeszkową „*Gloria Victis*”. Cudzoziemcy będą odtąd patrzyli na nasz kraj przez pryzmat nieugiętej woli walki aż do zwycięstwa, wielkiego patriotyzmu. Tam wszędzie, gdzie się toczy walka o wolność jest to walka o wolność naszą i waszą, o wolność wszystkich. I ta idea umiłowania wolności jest największą wartością niematerialną warszawskiej Cytadeli.

Co roku Muzeum odwiedza około 20 tysięcy osób, z czego przeważającą część stanowi młodzież korzystająca z oferowanych lekcji muzealnych. Pozwała to mieć nadzieję, że pamięć o tym szczególnym miejscu przetrwa oraz przekazywana będzie z pokolenia na pokolenie, a mury Cytadeli będą tego wymownym przykładem. Samo Muzeum stanowi przejmujące w swej wymowie odbicie tragicznej historii naszego narodu i jego uporczywej walki o niepodległość.